

Krótkie wędzidełko podjęzykowe - ankyloglossia

Wędzidełko podjęzykowe łączy dolną powierzchnię zębów z dnem jamy ustnej. Jest ono widoczne podczas unoszenia języka w kierunku podniebienia. Jeśli wędzidełko jest rozwinięte prawidłowo język może wykonywać swobodne ruchy we wszystkich kierunkach. Jeśli wędzidełko jest zbyt krótkie, wówczas ruchy języka są bardzo ograniczone. Trudno jest wymówić prawidłowo głoski wymagające uniesienia języka. Są to głoski : l, sz, ż, cz, dż, t, d, n, r. Dziecko nie może wysunąć języka z jamy ustnej, kiedy próbuje to zrobić, jego czubek przyjmuje charakterystyczny sercowaty kształt, na środku tworzy się bruzda.

Wskazaniem do podcięcia wędzidełka (czyli zabiegu frenotomii) jest skrócone wędzidełko, w skrajnych przypadkach powodujące przyrośnięcie języka. Są różne opinie na temat konieczności, potrzeby i wieku wykonania zabiegu podcięcia wędzidełka. Wydaje się jednak, że celowe jest jak najwcześniejsze wykonanie zabiegu (po dokonaniu diagnozy przez logopedę i po konsultacji z chirurgiem laryngologiem, ewentualnie stomatologiem), ze względu na możliwość jak najwcześniejszego rozpoczęcia usprawniania i pionizacji języka.

Wskazanie do zabiegu wynikające z punktu widzenia logopedy – brak sprawności języka, a co za tym idzie brak możliwości prawidłowej artykulacji – to nie koniec problemów dziecka z ankyloglossią. Problemy te zaczynają się dużo wcześniej, zanim dziecko zacznie mówić. Unieruchomiony język ma decydujący wpływ na umiejętność prawidłowego ssania i połykania. Dziecko, którego język jest unieruchomiony i nie ma możliwości kierowania się do wałka dziąsłowego i podniebienia najczęściej nie radzi sobie ze ssaniem piersi, jest więc skazane na karmienie sztuczne. Gdy dziecko jest starsze nie ma też możliwości kształtowania prawidłowego nawyku połykania, ponieważ nie pionizuje języka. W życiu dorosłym zbyt krótkie wędzidełko wpływa również na komfort sfery intymnej (możliwości podczas pocałunków....). Dla rodziców małych dzieci taki argument może wydawać się nie na miejscu, ale czas upływa nieubłaganie, trzeba zdawać sobie sprawę z możliwości niesienia pomocy dziecku i z tego na co możemy mieć wpływ teraz jako rodzice.

Zdania na temat potrzeby wykonania zabiegu są podzielone nawet wśród logopedów. Są zwolennicy bezwzględnego, jak najszybszego podcinania, są też przeciwnicy podcinania a zwolennicy masowania i rozciągania. Obydwa rozwiązania mają zarówno plusy jak i minusy.

Korzyści wynikające z podcięcia wędzidełka:

- Szybki i pewny efekt
- Uzyskanie możliwości prawidłowego ssania, połykania, artykulacji
- Komfort życia, również w przyszłości w sferze intymnej

Korzyści wynikające z masowania i rozciągania wędzidełka

- Uniknięcie stresu związanego z zabiegiem
- Uniknięcie konieczności podawania dziecku znieczulenia i leków przeciwbólowych
- Możliwość uzyskania podobnego efektu przez systematyczną pracę.

Rodzice zazwyczaj oczekują, że ktoś (np. logopeda lub lekarz) za nich podejmie decyzję. Zazwyczaj sugeruję podcięcie zamiast rozciągania, ponieważ przekonałam się, że po podcięciu terapia logopedyczna nabiera tempa, dziecko widzi efekty swojego wysiłku, jest zadowolone, ma po prostu „uwolniony” język. Znam też dzieci, które nie miały zabiegu, mimo to udało się usprawnić język na tyle, żeby artykułować r (i inne głoski), ich r jednak jest krótkie i mniej wyraźne. Niektórzy rodzice panicznie boją się powikłań, które mogą pojawić się po zabiegu. Nie znam przypadku uszkodzenia języka podczas frenotomii. Za to znam wiele dzieci zadowolonych ze sprawnego i ruchliwego języka po zabiegu.